Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 237 (668) Łódź, poniedziałek 1 września 1947 r. CENA 3 ZŁ

Musimy odbudować stolicę

wspanialszą i piękniejszą niż była

Przemówienie Prezydenta Bieruta

W dniu 31 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wygłosił przemówienie przez radio, poświęcone odbudowie stolicy.

Przemówieniem tym Prezydent R. P. zainaugurował nowy etap w społecznej akcji, podjętej przez cały naród na odcinku odbudowy stolicy.

PIERWSZA I JEDYNA

W przemówieniu swym Prezydent R. P. powiedział m. in.:

„Jest wiele w Polsce miast pięknych lub drogich, jest wiele które czcimy lub podziwiamy wszyscy ze względu na ich dzieje, zabytki, czy ich rolę w historii ojczystej, lub w gospodarce ogólnonarodowej.

Warszawa — to zjawisko szczególne i osobliwe w *całokształcie* naszych dziejów narodowych, a zwłaszcza w *przeżyciach* i wypadkach okresu, w którym żyjemy.

Nie *ma* drugiego miasta w Polsce, któreby w takim stopniu, jak Warszawa wcielało swoiste cechy i wartości naszych narodowych przeżyć historycznych, bohaterstwo zrywów patriotycznych, czy trwałego oporu w walce o niepodległość kraju.

Najeźdźca niemiecki niszcząc Warszawie pragnął niewątpliwie zniszczyć samą możliwość odzyskania *kiedykolwiek przez* Polskę tego wpływu, jaki posiadała ona *w okresie* swego historycznego rozkwitu, *stając* się ośrodkiem szerokiej *międzynarodowej łączności* gospodarczej *i kulturalnej*.

POMNIK NARODOWEJ CHWAŁY

W Warszawie, znacznie bardziej niż w jakimkolwiek innym ośrodku naszego kraju, skoncentrowało się to, co nazywamy bohaterską historią narodu. Tu przede wszystkim *w sercach i umysłach ludu warszawskiego* kształtował się ten szczególny czynny i uczuciowy stosunek do losów ojczyzny w okresach załamań i klęsk politycznych, pod którego wpływem lud Warszawy przejmował na swe barki odpowiedzialność w chwili, gdy walka o wolność i godność narodową nie rokowała już zdawało się pomyślnych wyników.

Dlatego też Warszawa jest dla nas, Polaków — nie tylko ośrodkiem wielkomiejskim i stolicą kraju. Jest ona dla nas przede wszystkim wielkim pomnikiem chwały narodowej, poświęceń, bohaterstwa, męstwa i patriotyzmu.

Mimo olbrzymiego zniszczenia stolicy przez wroga, już nazajutrz po wyzwoleniu wszystkie drogi, wiodące ku Warszawie, napełniły się tłumami ludzi, powracających na dymiące jeszcze zgliszcza z nieprzepartą wolą przywrócenia Warszawie życia, które usiłował zabić dokładnie szatański plan wroga.

Z pośród miliona dawnych mieszkańców zaledwie 15 tys. zdołało w te pierwsze dni po wyzwoleniu znaleźć schronienie w ruinach Warszawy, decydując *się bez* wahania na *najbardziej opłakane* warunki życia. W ten sposób powstawała Warszawa z rumowisk i popiołów, a dziś już nikt nie wątpi, że miasto to żyć i rozwijać się będzie nadal ku nieśmiertelnej chwale Polski.

JEDNO Z NAJDONIOŚLEJSZYCH ZADAŃ

Zdobywszy palmę męczeństwa w tej najpotworniejszej z wojen, Warszawa nie tylko nie czyni na nikim z cudzoziemców wrażenia miasta pogrążonego w smutku i cierpieniu, zniechęconego lub *niezdolnego* do życia. Odwrotnie — *dzisiejsze życie* stolicy Polski wprawia w *podziw* najbardziej nawet niechętnie i nieuprzedzonych przybyszów, gdyż na ruinach Waszawy pulsuje pełna hartu i mocy wola twórczego czynu.

Ten hart i wola twórcza — to najtrwalsze fundamenty, na których odradza się, odbudowuje i wznosi nowa Warszawa, stolica Polski Odrodzonej.

Zbytecznym byłoby uzasadniać, że problem odbudowy Warszawy jest zarazem jednym z najdonioślejszych zadań ogólnonarodowych.

Tak samo, jak minione dzieje Warszawy odzwierciadlały w sobie najpełniej losy i przeżycia całego narodu, jej przyszłość wiąże się również jak najściślej z przyszłością Polski, z misją twórczą narodu polskiego w ogólnym postępie kultury ludzkiej.

Według tej spuścizny, jaką pozostawimy po sobie przyszłym pokoleniom, sądzić one będą o naszym życiu i czynach. Ale w spuściźnie naszej czołowe miejsce przypaść musi Warszawie właśnie dlatego, że stała się ona szczególnym symbolem nie tylko naszej tragedii narodowej, ale i naszego odrodzenia — nie tylko o-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Powtórna odmowa ZSRR

Odpowiedź radziecka na notę USA

MOSKWA (PAP). — Jak wynika z ogłoszonego wczoraj oficjalnego komunikatu radzieckie MSZ przesłało rządowi USA odpowiedź na powtórną notę amerykańską w sprawie zwołania konferencji 11 państw, celem opracowania traktatu pokojowego z Japonią.

Już w poprzedniej swej nocie rząd radziecki odmówił — jak wiadomo — zgody na zwołanie konferencji 11 państw bez uprzedniego opracowania projektu traktatu przez radę ministrów spraw zagranicznych, która jest jedynym organem kompetentnym do powzięcia postanowień w tej sprawie.

Rząd USA w nocie swej dowodził, że rozszerzenie ilości państw uczestniczących w początkowym stadium rokowań nie jest sprzeczne z uchwałami, na które powoływał się rząd radziecki.

W odpowiedzi wręczonej wczoraj w Waszyngtonie, rząd radziecki cytując szereg artykułów, umów amerykańsko-angielsko-radzieckich, potwierdza swe stanowisko wyrażone w poprzedniej nocie i domaga się rozpatrzenia sprawy proponowanej przez USA konferencji na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Tsaldaris zapowiada represje

Spór między delegatami USA w Atenach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera w depeszy z Aten cytuje oświadczenie Tsaldarisa, że nie traci on nadziei, iż uda mu się rozszerzyć podstawy rządu. Kilku tek jeszcze nie obsadzono, wobec czego podjęcie rokowań o utworzenie rządu koalicyjnego jest jeszcze możliwe.

Tsaldaris w poniedziałek złożył deklaracje polityczną w parlamencie.

Na razie Tsaldaris zapowiedział przez radio drastyczne środki dla przywrócenia prawa i porządku.

Jak wiadomo partia populistów nie posiada większości w parlamencie. Rząd ma w zasadzie charakter tymczasowy.

Stanowisko USA wobec nowego rządu ma wyjaśnić się po przybyciu do Aten szefa departamentu do spraw Bliskiego Wschodu w amerykańskim ministerstwie spr. zagranicznych Loy Hendersona, który wysłany został do Grecji w celu uzyskania informacji z pierwszej ręki.

NOWY JORK (PAP). — Mimo, że oficjalne koła amerykańskie ostro zaprzeczają jakimkolwiek różnicom poglądów między ambasadorem USA w Grecji Mac Veaghem i szefem misji amerykańskiej w Grecji Griswoldem, dobrze poinformowany korespondent waszyngtoński PM twierdzi, że spór między nimi na tle kryzysu greckiego był jedną z głównych przyczyn podróży do Aten dyrektora departamentu Bliskiego Wschodu Hendersona.

Według korespondenta, obaj przedstawiciele USA w Grecji różnią się znacznie w poglądach na sposoby zażegnania obecnego kryzysu gabinetowego w tym kraju.

Griswold miał być rzecznikiem stworzenia jak najszerszego gabinetu koalicyjnego.

Poza tym, zadaniem Aendersona ma być zebranie dodatkowych materiałów na temat akcji powstańczej dla przygotowania wystąpienia USA w sprawie greckiej przed Generalnym Zgromadzeniem ONZ.

Przypomnieć należy, że Henderson jest najgorętszym zwolennikiem obecnego, ostrego kursu Stanów Zjednoczonych w Grecji i Turcji.

Był on jak powszechnie wiadomo autorem lub też jednym z autorów słynnej „mowy greckiej" Trumana z marca br.

TRAGICZNY WRZESIEŃ



Na drogach odwrotu, gdy żołnierz polski pod obuchem pierwszego uderzenia najeźdźcy, krwią swoją okupywał każdy skrawek ojczystej ziemi. Fot. J. Płażewski

Nielegalna armia

arabska w Palestynie

LONDYN (PAP). Czasopismo „News of World" zamieszcza korespondencje z Palestyny, według której w tamtejszych górzystych okolicach ćwiczy się nielegalna armia arabska.

Liczy ona podobno już 20 tys. ludzi.

Arabowie postanowili rzekomo zorganizować tę armię z myślą o zbrojnym oporze w razie niewłaściwego — ich zdaniem — rozwiązania problemu Palestyny.

Rocznica napadu

Przed ośmiu laty, w pogodny, jasny, słoneczny dzień spadły na ciche miasta i osady polskie bomby kruszące i zapalające, rzucone w sposób zdradziecki, znienacka, z całym potwornym sadyzmem, z wyszukaną pruską dokładnością. Piąta kolumna, karmiona polskim chlebem, wskazywała z całą perfidią gmachy, urzędy, szpitale, szkoły i świątynie. Obracano w perzynę całe miasta, ognie napastniczej wojny rozgorzały od krańca po kraniec. Cała potworna siła i potencjał wojenny, gromadzony przez szereg lat przez faszystowską dzicz hitlerowską, użyte zostały przeciwko naszemu państwu. Niebo zaciemniło się od skrzydlatych samolotów zaopatrzonych w znak plugawej swastyki germańskiej. Samoloty obniżały swój lot i z broni pokładowej kosiły tysiące uciekających w popłochu uchodźców, kobiety i dzieci. Faszystowska dzicz już w pierwszych dniach napadu wyzwoliła swoje najnikczemniejsze instynkty, pokazała światu, co potrafi. Brunatna zaraza rozlała się po ziemiach polskich siejąc śmierć, zniszczenie, terror i postrach.

Naiwnym tylko mogło się zdawać, że jest to wojna wyłącznie przeciwko Polsce. Świadomy proletariat polski wiedział, że faszyzm rozpoczął KRWAWĄ KRUCJATĘ PRZECIWKO CYWILIZOWANEJ LUDZKOŚCI. Dla wolnych narodów świata, dla wszystkich ludzi postępu napad na Polskę oznaczał początek krwawych zmagań z barbarzyństwem, ciemnotą i zbrodnią. Imperializm niemiecki podsycany fatalną polityką i służalstwem zagrożonych państw, mających na swym czele sprzedajnych kacyków, sięgnął po panowanie nad światem. Początkowe zwycięstwa i sukcesy nad zaskoczonym światem, pozwoliły tyranom niemieckim śnić swój obłędny sen o zwycięstwie nad ludzkością. Robotnik polski chwycił za broń. Nie pamiętał starych krzywd i uraz wyrządzonych mu przez możnowładców sanacyjnych we własnej Ojczyźnie. We wszystkich częściach świata, na morzu, lądzie i w powietrzu, żołnierz polski walczył o swoją wolność. W mroczne korytarze podziemia zeszli najlepsi synowie ludu polskiego.

Ale niezłomna wola oporu, entuzjazm dla wolności, niespożyte siły naszego narodu i nienawiść do faszyzmu, stworzyły siłę która systematycznie i odważnie, z męstwem i ofiarnością niszczyła potencjał wojenny wroga. Prawie po sześciu latach nieustannych bojów, po bohaterskiej partyzantce i męczącym marszu szlakami pustyń i stepów zamorskich, ż o ł n i e r z polski wsparty o żelazne ramię zwycięskiej Armii Czerwonej i sił sojuszniczych całego świata, zatknął na gruzach Berlina, w gnieździe os hitlerowskich, swój sztandar zwycięstwa.

Dzisiaj w ósmą rocznicę tej strasznej wojny, alianci ogłosili plan, przywracający przemysłowi niemieckiemu jego przedwojenną produkcję. Jeżeli wspominamy o tym dzisiaj, w koszmarną rocznicę naszych cierpień i ofiar, to czynimy to dlatego aby stwierdzić, że DOBRZE PAMIĘTAMY POCZĄTEK RZEZI ŚWIATOWEJ, że zbyt wysoko cenimy przelaną krew i życie milionów, aby ktokolwiek mógł nam tłumaczyć szaleńcze pociągnięcia koniecznym wkładem Niemiec w powojenną Europę.

Cios wymierzony w nas 1 września 1939 przez pogromców wolności i prawa, będzie nam stale przypominał o koniecznej czujności i przeciwstawianiu się wszelkim próbom odradzania faszyzmu.

KAR.

Przed podpisaniem traktatu z Rio de Janeiro

ROSZCZENIA TERYTORIALNE

państw Ameryki Łacińskiej wobec W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). Z Petropolis donoszą, że na plenarnym posiedzeniu sobotnim przedstawiciele 20 narodów, biorących udział w konferencji międzyaliancklej zatwierdzono sprawozdanie „komitetu agresji".

W ten sposób sfinalizowano traktat z Rio de Janeiro w sprawie obrony wzajemnej, który ma być podpisany w początku przyszłego tygodnia w stolicy Brazylii w obecności prezydenta USA Trumana.

Ostatnim punktem porządku dziennego sobotniego posiedzenia było odczytanie deklaracji Argentyny, Gwatemalii, Meksyku i Chile wysuwających roszczenia w stosunku do pewnych obszarów, należących do Wielkiej Brytanii.

Deklaracja argentyńska stwierdza, że Argentyna rości sobie prawo do suwerenności nad wyspami Falklandzkimi, oraz nad południową Georgią i archipelagiem Sandwicha.

Deklaracja Gwatemali stwierdza, że Gwatelama nie uznaje suwerenności brytyjskiej nad terytorium Hondurasu brytyjskiego.

Deklaracja meksykańska oświadcza, że, gdyby w wyniku deklaracji Gwatemali zaszły jakiekolwiek zmiany w sytuacji Hondurasu brytyjskiego, Meksyk wystąpiłby z pewnymi roszczeniami ze swej strony.

Deklaracja Chile potwierdza roszczenia tego kraju do suwerenności nad obszarami antarktyckimi, do których ma również pretensje W. Brytania.

Po tych deklaracjach odczytano następujące oświadczenie delegacji USA.

„W związku z powyższymi deklaracjami Stany Zjednoczone oświadczyły, że niniejszy traktat nie pociąga za sobą żadnych skutków dla suwerenności lub też statutu narodowego czy międzynarodowego, którychkolwiek terytoriów w strefie półkuli zachodniej".

Na tym obrady konferencji odroczono.

Gen. Eisenhover kandydatem na prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). W kołach waszyngtońskich i w prasie amerykańskiej pada coraz częściej nazwisko gen. Eisenhowera jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Przywódcy republikańscy nie wypowiadają się narazie na ten temat, ale niektórzy znawcy nastrojów amerykańskich sądzą, że Eisenhower miałby znacznie większe szanse wyborcze od jakiegokolwiek innego kandydata republikańskiego.

Ostatnio w kilku miastach amerykańskich powstały komitety, mające zająć się propagowaniem kandydatury Eisenhowera.

Potężna manifestacja

socjalistyczna w Poznaniu z udziałem przedstawicieli władz naczelnych PPS

POZNAŃ (SAP). W niedzielę 31 bm. Poznań był widownią szeregu potężnych manifestacji socjalistycznych, związanych z wojewódzkim zjazdem Polskiej Partii Socjalistycznej oraz odsłonięciem sztandaru Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Na uroczystość tę przybyli sekretarz generalny CKW PPS tow. premier Józef Cyrankiewicz, wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Adam Kuryłowicz, sekretarze CKW PPS tow. tow. Reczek i Ćwik.

Poza tym udział wzięli w zjeździe goście włoscy tow. tow. Pietro Nenni i Basso, oraz delegat marszałka Rokossowskiego.

OTWARCIE ZJAZDU

Konferencję zagaił przewodniczący WK PPS, który powitał przybyłych i zebranych gości włoskich, a potym delegata marszałka Rokossowskiego. Powitanie stało się okazją do burzliwych okrzyków na cześć włoskich socjalistów a następnie na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

Powitanie pojawiającego się w loży sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza — wywołuje spontaniczną, burzliwą owację.

Delegaci wstają i wznoszą szereg okrzyków na cześć Partii i tow. Cyrankiewicza.

REFERAT POLITYCZNY TOW. ĆWIKA

Na zakończenie oficjalnej części zjazdu referat polityczny wygłosił, powitany burzliwymi oklaskami, sekretarz CKW PPS tow. Ćwik.

POTĘŻNY WIEC

POZNAŃ (SAP). W godzinach popołudniowych 31 bm. odbył się w hali ciężkiego przemysłu na terenie targów poznańskich potężny wiec Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wiec zagaił sekretarz WK PPS tow. Włodek poczym owacyjnie witany sekretarz generalny tow. Premier Cyrankiewicz pozdrowił zgromadzonych w imieniu CKW PPS.

Z kolei głos zabrał wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Adam Kuryłowicz, który w przemówieniu swym przedstawił najważniejsze wydarzenia półwiekowej historii Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nawiązując do wspaniałych osiągnięć tow. Kuryłowicz stwierdził, że PPS wnosi i dziś swój wielki wkład do budownictwa odrodzonej Polski.

Odbudowa Polski demokratycznej jest dziś zadaniem, którego ciężar spoczywa przede wszystkim na barkach klasy robotniczej. Dlatego hasło jednolitego frontu jest dziś podstawowym hasłem pełnej realizacji polskiej koncepcji budowania socjalizmu.

Przemówienie swoje zakończył tow. Kuryłowicz okrzykiem na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej, podjętym przez całą salę.

PRZEMÓWIENIE TOW. BASSO

Z kolei tow. Włodek poprosił o wygłoszenie przemówienia sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej Lelio Basso, któremu wręczył w imieniu klasy robotniczej województwa poznańskiego tradycyjną pepesowską wiązankę czerwonych goździków.

W przemówieniu swoim tow. Basso wyraził głęboki podziw dla polskiej klasy pracującej, która umiała bohatersko walczyć z okupantem i podjąć trud odbudowy zniszczonego kraju. Tow. Basso zapewnił polskich towarzyszy partyjnych co do trwałych uczuć solidarności łączącej klasę pracującą obu narodów.

Wiec zakończono odśpiewaniem „czerwonego sztandaru".

Musimy odbudować Warszawę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kryła się nimbem bohaterstwa w dniach walki, ale przoduje miarą uzdolnień organizacyjnych, miarą poświęcenia i wysiłku w twórczym procesie pokojowej odbudowy, w procesie kształtowania niezniszczalnych zrębów odrodzonej ojczyzny.

Musimy odbudować stolicę Polski wspanialszą i piękniejszą niż była, aby dać światu dowód naszej woli i zdolności twórczej, aby przekreślić zakusy wrogów, pragnących naszej słabości lub zagłady. Będziemy odbudowywać naszą stolicę stosownie do nowych, bez porównania szerszych potrzeb kulturalnych i społecznych naszego demokratycznego państwa.

Problem sprowadza się do tego, jak szybko wypełnimy to zadanie.

Warszawę, leżącą dziś w gruzach budowali przodkowie nasi w ciągu sześciu stuleci. My pragnęlibyśmy odbudować ją jeszcze w ciągu naszego życia. Czy nie jest to zadanie utopijne, zadanie ponad siły i możliwość. Jest to zadanie całkowicie osiągalne i realne. Mamy dziś szereg nowych czynników wielokrotnie przyśpieszających tempo rozbudowy kraju naszego w porównaniu z przeszłością.

Podstawowym z tych czynników jest nowa nasza rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza, ustrój demokratyczny naszego państwa, spotęgowana wola twórcza wyzwolonych mas ludowych, skoncentrowana na dziele odbudowy myśl państwowa i znajdujące się w jej rozporządzeniu wielkie siły wytwórcze, dzięki którym staje się możliwy planowy wysiłek całego narodu, dający szybkie wyniki.

W ciągu dwóch lat w odbudowę Warszawy włożyło państwo dziesiątki miliardów złotych, a prócz tego inicjatywa indywidualna dała ok. trzech miliardów. Był to olbrzymi wysiłek, ale wysiłek celowy konieczny.

Dzięki niemu Warszawa odzyskała nie tylko charakter żywego miasta, ale i charakter stolicy.

Olbrzymia pomoc w pierwszym okresie okazała nam Armia Czerwona, której inżynierowie i technicy pomogli nam zbudować prowizoryczne mosty i najniezbędniejsze urządzenia publiczne, a rząd sowiecki zaofiarował nam setki samochodów, trolleybusy, brakujące materiały i mechanizmy, wreszcie zboże i żywność, której mieliśmy brak szczególnie dotkliwy.

Doniosła była w następnym okresie pomoc UNRRA, zwłaszcza w środkach leczniczych, w transporcie i artykułach żywnościowych.

Główny jednak wysiłek w odbudowę włożyła ludność Warszawy swą pełną oddania pracą, zapobiegliwością, wytrwałością, nieustępliwością wobec niezwykle ciężkich w pierwszym okresie warunków życia w mieście potwornie zrujnowanym.

W planie 3-letnim na odbudowę Warszawy zaprojektowane zostały również wielomiliardowe sumy.

Sumy te nie zabezpieczą jednak wszystkich potrzeb jakich wymaga odbudowa Warszawy, jako wielkiego nowoczesnego miasta i stolicy, godnie reprezentującej na zewnątrz odrodzoną Rzeczpospolitą oraz zaspakającej w pełni rosnące szybko potrzeby kulturalne i społeczne w ustroju demokratycznym państwa.

Potrzeby te zaspokoić może tylko wielki, ofiarny wysiłek całego narodu.

APEL SERDECZNY

Zdając sobie z tego sprawę, Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy zwraca się dziś z apelem do społeczeństwa o pomoc w celu szybszej odbudowy stolicy.

Miesiąc wrzesień wyznaczono, jako okres powszechnej mobilizacji sił i środków na rzecz pomocy Warszawie.

Niewątpliwie apel ten znajdzie żywy oddźwięk w sercach milionów obywateli, którzy czczą i kochają Warszawę.

OBYWATELE!

Szybka odbudowa Warszawy to wielki cel ogólnonarodowy, to zadanie na miarę historyczną. Miasto to zasłużyło w pełni, aby stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego.

Niema, bo chyba nie powinno być w Polsce za jej granicami człowieka, noszącego w sercu godność i honor Polaków, któryby nie czuł się moralnie i społecznie zobowiązany wobec Warszawy, wobec jej losów, jej potrzeb i jej przyszłości.

Czyż więc mógłby ktokolwiek z nas poskąpić jej swej pomocy dziś, gdy Warszawa tej pomocy najbardziej potrzebuje.

Pomoc ta może być różnorodna.

Nawet drobny wysiłek, pomnożony przez miliony ofiarodawców, urasta do wyniku, mającego duże znaczenie. Ważną przeto sprawą jest powszechność wysiłku.

Wyjątkowy przykład ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy daje lud pracujący województwa śląsko dąbrowskiego. Setki wagonów konstrukcji *mostowych, żelaza, stali*, cementu, węgla, materiałów budowlanych, wyprodukowanych dodatkowo dla Warszawy przez zespoły hutników, metalowców, górników i robotników różnych gałęzi przemysłu umożliwiają szybszą odbudowę mostów, przyśpieszają rozwój komunikacji miejskiej, lub budowę szkół i gmachów użyteczności publicznej.

Obywatelskie komitety pomocy w odbudowie Warszawy, rozsiane coraz liczniej po całym kraju, ułatwią szeroką mobilizację środków pomocy i znajdą tysiączne sposoby, aby przez określony wysiłek, zorganizowany na swym terenie, przyjść z pomocą Warszawie.

Polacy!

Warszawa dobrze zasłużyła się swej ojczyźnie.

Naszym obowiązkiem jest uczcić ją przez przywrócenie jej pełni życia, doskonalszej formy, piękna i wielkości.

2 lata owocnej pracy

Konferencja Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszowie

WARSZAWA (SAP). — W dniu 31 sierpnia rb. zakończono obrady krajowej konferencji działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Konferencji przewodniczył tow. min. Świątkowski.

W ciągu dwudniowych bardzo ożywionych obrad omówiono wszechstronną i owocną działalność Towarzystwa aktywistów, którzy w okresie od 1 czerwca roku 1946 mogą się poszczycić poważnym dorobkiem.

Zorganizowano 68 świetlic, 111 występów zespołów artystycznych na których było 375.000 widzów, urządzono 111 kursów *języka rosyjskiego*, 10 księgarń oraz 3 filie centralnej księgarni, 4 biblioteki, poza tym wygłoszono 1.377 *odczytów*, 170 akademii, *19* koncertów, 59 wystaw, 415 pokazów filmowych z prelekcjami na których około 165.000 osób zobaczyło ciekawe filmy produkcji radzieckiej, transmitowano 103 audycje radiowe.

Zorganizowano również kursy społeczne dla własnych aktywistów. Ponadto obsłużono 14 kursów innych organizacji własnymi prelegentami. Urządzono 23 odwiedzin szpitali radzieckich. Zdemobilizowanym żołnierzom radzieckim wręczono pamiątkowe fotografie Polski.

Szczególne uznanie należy wyrazić tym członkom Towarzystwa, którzy tuż po uwolnieniu naszych miast od Niemców oddali swą krew ciężko rannym żołnierzom radzieckim, a po tym zorganizowali ośrodek krwiodawców.

Obecnie istnieje 23 oddziały obejmujące 310 powiatów i miast oraz 977 kół.

Zebrani na konferencji postanowili podjąć ożywioną akcję w związku z miesiącem wymiany intelektualno-kulturalnej po czym wysłano telegram do tow. premiera Cyrankiewicza i przewodniczącego Wszechzwiązkowego Towarzystwa łączności kulturalnej ZSRR z zagranicą p. Kiemieniewa.

Ramadier odroczył

wykonanie programu „zbawienia publicznego"

PARYŻ (PAP). W niedzielę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Jak dowiaduje się agencja France Press w wyniku tego posiedzenia odroczono na razie wykonanie programu „publicznego" przygotowanego przez kongres socjalistyczny w Lyonie, a zmierzającego do rozszerzenia interwencji państwa na różnych ważnych odcinkach gospodarki narodowej.

Przed tym posiedzeniem premier Ramadier spotkał się z członkami komitetu naczelnego SFIO, który wyraził przekanaie, że zastosowanie planu lyońskiego jest rzeczą pilną.

Jednakże większość ministrów doszła do wniosku, że należy najpierw wykorzystać w pełni uprawnienia reglementacyjne, jakie posiada już rząd.

Poezji polskiej w hołdzie

Trzeci Konkurs Recytatorski

organizuje we wrześniu Komitet Wojewódzki OM TUR

Celem jak najszerszego spopularyzowania piękna języka polskiego i rodzimej poezji — łódzka OM TUR zapoczątkowała przed dwoma laty inicjatywę organizowania konkursów recytatorskich dla młodzieży gimnazjalnej, licealnej, akademickiej i pozaszkolnej. Inicjatywa ta spotkała się jeszcze w r. 1945 z uznaniem zarówno ze strony czynników oficjalnych, jak i młodzieży.

Jak się dowiadujemy — Komitet Wojewódzki OM TUR urządza trzeci z kolei konkurs recytotorski we wrześniu br. Wezmą w nim udział uczenice i uczniowie wszystkich łódzkich gimnazjów i liceów, przewidziany jest również udział akademików i młodzieży pozaszkolnej.

W tej chwili prace przygotowawcze znajdują się już w pełnym toku. Komitet, wzorem lat ubiegłych, nawiązał kontakt z Kuratorium, które zapewne tak jak i dotychczas odniesie się z dużym zrozumieniem i sympatią do pięknej inicjatywy OM TUR.

Poszczególne placówki szkolne otrzymają natychmiast po rozpoczęciu się roku szkolnego — zaproszenia KW OM TUR do wzięcia udziału w Konkursie i regulamin konkursowy. Każde gimnazjm i liceum ma prawo wystawić na Konkurs dwóch kandydatów. Tematyka utworów jest dowolna. Każdy recytator ma prawo wygłoszenia tylko jednego wiersza. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 15 września br. Zgłoszenia należy nadsyłać **wraz z odpisem tekstów wybranych do recytacji — na adres KW OM TUR w Łodzi,** ul. Kopernika 8, z dopiskiem na kopercie „konkurs recytatorski".

Sąd Konkursowy, składający się z przedstawicieli ZASP-u, Zw. Literatów, ZZ Dziennikarzy, Kuratorium, wydziałów Kultury i Sztuki oraz delegatów KW OM TUR — będzie klasyfikował poszczególnych recytatorów. Dla najlepszych przeznacza się szereg nagród pieniężnych i książkowych oraz dyplomy pamiątkowe. Poza tym przewidziane są nagrody pocieszenia oraz wyróżnienia zespołowe.

Inicjatywie łódzkiej OM TUR należy przyklasnąć. Niewątpliwie zarówno kuratorium, jak i nauczycielstwo jak najżyczliwiej odniosą się do tej zakrojonej na wielką skalę miłej i pożytecznej imprezy i udzielą wszelkiego poparcia zarówno organizatorom konkursu jak i kandydatom.

OM TUR ma nadzieję, że i w tym roku wszystko ułoży się jak najpomyślniej, bo hasło rzucone przez OM TUR „Poezji polskiej w hołdzie" winno być bliskie całemu młodemu pokoleniu.

KOMUNIKAT

W DNIU 2-go WRZEŚNIA 1947 r., to jest we WTOREK, ZARZĄD ODDZIAŁU I. ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO oraz ZARZĄD ODDZIAŁU DZIEWIARSKO-POŃCZOSZNICZEGO Nr II — ZWOŁUJE OGÓLNE ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO wraz Z PRZEWODNICZĄCYMI SEKCJI MŁODZIEŻOWYCH OBYDWU ZWIĄZKÓW, NA GODZINĘ 13-tą, W CENTRALNYM ROBOTNICZYM DOMU KULTURY — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 243.



Odbudowa Charkowa

DNIU 23 SIERPNIA mija czwarta rocznica wyzwolenia jednego z największych miast Ukrainy, [Char]kowa, z niewoli hitlerowskiej. [W cią]gu tych czterech lat odbudo[wa] wielkich zniszczeń wojennych w [mieś]cie posunęła się znacznie na[przód] głównie dzięki pełnej poświę[cenia] pracy mieszkańców Charkowa, [i wie]lkiej pomocy rządowej.

[Po]dstawowym osiągnięciem jest [odbu]dowa znacznej części domów [mieszk]alnych. Odbudowana wytwór[nia tra]ktorów wyprodukowała już po[nad] 5 tys. maszyn. Wytwórnia [paro]wozów i fabryka „Sierp i młot", [produk]ująca maszyny rolnicze, zosta[ły ró]wnież całkowicie odbudowane. [W cią]gu półtora roku powstało w [mieści]e wiele nowych zakładów prze[mysł]owych.

[Cha]rków posiada poza tym gęstą [sieć] szkół wyższych. W 27 wyż[szych] uczelniach i szkołach techn[i]cz[nych] pobiera naukę 37 tys. osób, a [sz]kół średnich posiada 71 tys. [ucz]niów.

[Pla]n odbudowy miasta przewiduje [bu]dowanie szeregu kompozycji [archi]tektonicznych, wielkich gma[chów] społecznych i parków, a także [nowy]ch zakładów przemysłowych. [W ro]ku 1950 Charków stanie się jed[nym] z największych ośrodków prze[mysłu] metalowego Ukrainy.

Zawiedzione nadzieje Francji

Paryż liczy jeszcze na listopadową konferencje ministrów

KONFERENCJA londyńska w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego w zachodnich strefach okupacyjnych została zakończona.

Początkowo konferencja miała mieć charakter dwustronny, z udziałem jedynie przedstawicieli brytyjskich i amerykańskich. Jedynie na skutek wielokrotnych energicznych protestów rządu francuskiego dopuszczony został do udziału w konferencji również delegat Francji.

Zastanawiający jest fakt, że **prasa francuska, szczególnie lewicowa od pierwszej chwili odniosła się sceptycznie do możliwości osiągnięcia przez Francję jakichkolwiek sukcesów na konferencji**, na której musiała stoczyć ciężką batalię z mocarstwami anglosaskimi, zdecydowanymi z góry na przeprowadzenie własnych planów. Te obawy prasy francuskiej spełniły się w całej pełni.

WARUNKI FRANCJI

DELEGACJA francuska wyjechała do Londynu z pewnymi ściśle określonymi dyrektywami. Francja może zgodzić się na podniesienie produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich do pewnego poziomu pod warunkiem, że mocarstwa anglosaskie uwzględnią w swych decyzjach jednoczesną możliwość podniesienia produkcji przemysłu francuskiego. Niezależnie od tego Francja wysuwa stały **postulat umiędzynarodowienia zagłębia Ruhry**, co raz na zawsze miałoby wykluczyć możliwość odbudowy na podstawie potencjału przemysłowego przyszłej odrodzonej potęgi militarnej Niemiec.

Szczegółowy komunikat, wydany w Paryżu po zakończeniu konferencji londyńskiej wymienia w jednym z punktów, że obecna forma zarządu i kontroli zagłębia Ruhry nie przesadza przyszłego statutu tych kopalń. Jest to określenie bardzo ogólnikowe i nie zawierające żadnych zobowiązań na przyszłość.

Wiadomo natomiast z obrad konferencji moskiewskiej, że mocarstwa anglosaskie przeciwne są nie tylko umiędzynarodowieniu zagłębia Ruhry według projektu francuskiego, ale również kontroli czterech sojuszników nad zagłębiem w myśl projektu radzieckiego. Szczególnie min. Bevin bronił na konferencji moskiewskiej uparcie wyłączności administracji brytyjskiej w zagłębiu Ruhry, opierając się nawet żądaniu Francji zwiększenia dostaw węgla z Ruhry i ustępując tylko na skutek stanowczych żądań ministra Bidault.

Delegacja francuska na konferencji londyńskiej domagała się cyfr precyzyjnych odnośnie projektu anglosaskiego podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich. Otrzymała tylko ogólniki i zapewnienie, **że żądania Francji zostaną przedyskutowane w Berlinie.** Za taki sam ogólnik uważać należy zapewnienie delegacyj anglosaskich, że zamierzone środki nie powinny pociągać za sobą dania pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy. Francja zażądała zwiększenia przydziału węgla i koksu z zagłębia Ruhry i w tym punkcie również nie uzyskała żadnych konkretnych osiągnięć.

PESYMISTYCZNA OCENA

ZROZUMIAŁE jest przeto, że **cała prasa francuska zgodnie oceniła pesymistycznie wyniki konferencji londyńskiej.** Rezultaty konferencji wskazują, że mocarstwa anglosaskie broniły w Londynie uparcie swego egoistycznego punktu widzenia, dążąc do odciążenia własnych podatników, zmuszonych do płacenia oznaczonego haraczu na koszta okupacyjne i wydatki związane z utrzymaniem Niemców. W kołach anglosaskich, szczególnie w amerykańskich, pokutuje przekonanie, że odbudowa przemysłowa Niemiec przyczyni się do odbudowy całej Europy, **nie zdając sobie sprawy z przemian, jakie dokonały się w dziedzinie decentralizacji przemysłowej Europy.** Obok Niemiec dużymi producentami przemysłowymi na kontynencie europejskim stały się Czechosłowacja i Polska. Francja dąży również uparcie do rozbudowy swego przemysłu, natrafia jednak na nieprzejednane stanowisko mocarstw anglosaskich.

Postulat Francji sprowadza się głównie do ograniczenia produkcji stali niemieckiej, i do uzyskania parytetu między produkcją niemiecką, a własną. W tym celu jednak Francja musiałaby uzyskać zwiększenie dostaw węgla, koksu i rud, **a na to właśnie mocarstwa anglosaskie nie chcą się zgodzić, rezerwując te surowce dla zwiększonej produkcji stali niemieckiej.**

Nie ulega wątpliwości, że w tym stanie rzeczy Francja poruszy całą sprawę raz jeszcze na listopadowej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, trudno jednak przewidzieć, czy nawet przy poparciu ZSRR zdoła uzyskać jakiekolwiek rezultaty wobec nieprzejednanego stanowiska mocarstw anglosaskich, pod których administracją pozostaje zagłębie Ruhry.

Leon Huczyński

Pokłady soli w Kłodawie

Dobre rezultaty poszukiwań ropy naftowej

[Po]szukiwania ropy naftowej, [mimo] trudności dają jak najlepsze [rezu]ltaty, jeśli chodzi o złoża ga[zu].

[Ko]sztem ok. 150 milionów zł [odkr]yto złoża gazowe o niedających się porównać wartości. Niedaw[no o]dkryte złoże w Dębowcu w naj[bliższ]ym czasie zostanie dokładnie [zbad]ane. Rewelacyjne natomiast [wyni]ki dały wiercenia w Wojsła[wicach] koło Mielca, gdzie natrafiono [na o]lbrzymie złoża gazu o wielkim [ciś]nieniu. Stanowią one nieocenio[ny s]karb.

[W] Kłodawie koło Kutna odkryto **pokłady soli. Spodziewane jest tam występowanie ropy.**

Na starych terenach naftowych zjednoczenie osiągnęło poważne wyniki. Produkcja miesięczna wynosiła ok. 11 tys. ton, to zn. 17% więcej niż w roku ubiegłym. Produkcja miesięczna gazoliny i gazu płynnego z 250 ton w roku 45 wzrosła obecnie do 800 ton miesięcznie. Gaz płynny eksportowany jest w coraz większych ilościach do Danii, a obecnie otwierają się możliwości dostawy do Włoch i Jugosławii.

Dobrze jest im we Francji

Jeńcy niemieccy nie chcą wracać do kraju

We Francji przebywa dotąd jeszcze 450 tys. jeńców wojennych niemieckich. Ostatnio władze francuskie przeprowadziły wśród jeńców ankietę na temat pozostania we Francji. Z 240 tys. jeńców wojennych dotąd 87 tys. wyraziło chęć na pozostanie we Francji lub w Zagłębiu Saary. Z tej liczby już obecnie 10 tys. jeńców pracuje w górnictwie, a 40 tys. w rolnictwie. Wszyscy Niemcy deklarujący się dobrowolnie i za zgodą rządu francuskiego na pozostanie we Francji otrzymają te same uprawnienia i przywileje co robotnicy francuscy.

Okazuje się, że z takiego **załatwienia sprawy nie bardzo zadowolone są koła niemieckie, które wzmogły propagandę za powrotem jeńców niemieckich do Niemiec.**

Chwasty - klęską Żuław

Na odwodnionych obszarach

W ub. roku **katastrofalną klęskę Żuław stanowiły myszy.** Na odwodnionych i uprawnych polach niszczyły one wszelkie rośliny, występowały w tak olbrzymiej ilości, że żerowały nawet w dzień i **zjadały zboże na pniu, co jest niezwykle rzadkie.**

Wiele sposobów stosowano wtedy w walce z myszami. Podkładano trutki, stosowano zdobycze bakteriologii, zaorywano i palono pola, jednak wyniki tej akcji były nikłe; dość powiedzieć, że zbiory zostały zjedzone w 75%. Z tej beznadziejnej zdawało się sytuacji wyszliśmy niespodziewanie szybko, bo oto po upływie zimy nie ma dziś na Żuławach myszy niemal zupełnie.

Ale dziś, mimo braku myszy, sytuacja na Żuławach nie jest jeszcze wesoła, gdyż zamiast myszy istnieje **równie groźna plaga chwastów.**

Trzeba tu stwierdzić, iż Żuławy już odwodnione posiadają zagospodarowanych jedynie około 50% gruntów, które nie stanowią jednej zwartej płaszczyzny. Obfite chwasty, zarastające nieużytki, przedzierają się na pola uprawne, zachwaszczając zbiory i zanieczyszczając glebę. Jedyną radą na to, jest całkowite uprawienie ziemi.

[W] CIĄGU 20 DNI

Wpłynęło 800 milionów złotych

tytułem należności za podatek gruntowy

[N]apływające z terenu sprawo[zd]ania o poborze podatku gruntowego wskazują jak potrzebna była *decyzja Rady Ministrów* o powołaniu pełnomocników rządu do spraw podatku gruntowego. Od 1 stycznia do 1 sierpnia rb. wpłynęło tytułem zaliczek na podatek gruntowy za rb. 2 miliardy 60 milionów złotych. **Połowa tej sumy wpłynęła w ciągu lipca po rozpoczęciu akcji przez pełnomocników rządowych.**

Jeszcze lepiej przebiegał pobór w miesiącu sierpniu. Przez pierwsze dwie dekady tego miesiąca na poczet zaliczek na podatek gruntowy z roku 1947 ściągnięto **500 milionów zł**, na poczet zaległości za lata ubiegłe — **300 milionów zł.**

Najsumienniejszymi podatnikami okazali się **rolnicy woj. gdańskiego, którzy uiścili już 89,2% zaległości za lata ubiegłe oraz 64% należności z tytułu zaliczki za rb.**

Na drugim miejscu stoi woj. łódzkie, w którym, analogiczne cyfry wynoszą 87,8% i 44,1%. Najbardziej opieszali są gospodarze woj. białostockiego, którzy wpłacili dopiero 43,1% zaległości oraz 4,1% zaliczki.

Pobór drugiej raty za rok 1947, pobierany — jak wiadomo — częściowo w naturze, nie rozpoczął się jeszcze na większą skalę. Obecnie doręczane są podatnikom nakazy płatnicze.

Na odbudowę Warszawy

[D]elegatura Centralnej Dyrekcji [K]in Objazdowych w Łodzi, chcąc [udo]kumentować, że Łódź robotni[cza z]awsze przoduje we wszystkich [akcja]ch społecznych, w porozumie[niu z] Wojewódzkim Komitetem Oby[wate]lskim Odbudowy m. st. War[sza]wy, wysyła w dniu 3.9 br. w te[ren] Województwa Łódzkiego i Kie[lec]kiego na okres 24 dn. 7 ekip Kin [Obj]azdowych, zaopatrzonych w od[pow]iednie filmy długo-metrażowe i [kró]tki, lustrujące Warszawę, pow[sta]jącą z gruzów dzięki ofiarności [całe]go Społeczeństwa.

[Pr]zed wyświetlaniem filmów bę[dą p]rzeprowadzane przez Komitety [Pow]iatowe i Gminne zbiórki (do[bro]wolne ofiary na odbudowę War[sza]wy).

Norwegowie w Łodzi

gośćmi Związku b. Więźniów

(I) W dniu wczorajszym przyby[ła d]o Łodzi dwuosobowa delegacja [Nor]weskiego Związku byłych Więź[niów], podejmowana przez PZBWP [nasz]ego miasta.

[N]orwedzy przybyli do Polski, [aby] zapoznać się z formami pracy [cha]rytatywnej polskich byłych [wię]źniów, z problemami opieki [na]d sierotami i wdowami po za[mo]rdowanych w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych itp.

W okręgu łódzkim zwiedzali Norwegowie kolonie letnie dla dzieci po b. Więźniach, zorganizowane w Kolumnie i Teofilowie.

Jak się dowiadujemy — delegacja norweska przeprowadzi rozmowy z rządami w Oslo i w Warszawie, celem uzgodnienia problemów międzynarodowej pomocy. Konkretnie chodzi o pomoc norweską dla polskich sierot wojennych. Ustalone mają zostać szczegóły realizowania tej pomocy przez organizowanie wyjazdów dzieci polskich do Norwegii itd.

Po wizycie w Łodzi — goście norwescy udadzą się do Krakowa.

ELEKTROWNIA WYŁĄCZA ŚWIATŁO

Ograniczenia w zużyciu prądu

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 31.8.47 r.

W związku z awarią turbiny w Elektrowni Łódzkiej zostają wprowadzone celem zapewnienia dostawy energii elektrycznej ważnym zakładom przemysłowym — w okresie od 1 do 7 września rb. włącznie o g r a n i c z e n i a w dostawie energii elektrycznej.

Dzielnice m. Łodzi, leżące na zewnątrz linii przebiegającej ulicami: Północna — Sterlinga — Narutowicza — Dr. Kopcińskiego — Daszyńskiego — Targowa — Bisk. Tymienieckiego — Piotrkowska — Czerwona — Wólczańska Radwańska — Żeromskiego — 6-go Sierpnia — Zachodnia — Ogrodowa — Północna będą wyłączane w tym okresie codziennie w godz. od 6 do 22-ej.

Śródmieście w granicach, objętych wyżej wymienionymi ulicami, jakkolwiek z przyczyn natury technicznej nie będzie wyłączane, to jednak mieszkańców jego obowiązują następujące o g r a n i c z e n i a w korzystniu z energii elektrycznej pod rygorem pozbawienia dostawy prądu na dłuższy okres czasu. Ograniczenia t są następujące:

a) drobny przemysł warsztaty o mocy zainstalowanej do 30 kw. winny przejść na pracę n o c n ą od godz. 23-ej do 6-ej;

b) sklepy, restauracje, lokale rozrywkowe itp. winny ograniczyć do minimum wewnętrzne oświetlenie, a wystawy i światła reklamowe wygasić całkowicie;

c) silniki studzienne mogą być włączane jedynie w czasie od godziny 23-ej do 6-ej;

d) w mieszkaniach prywatnych oświetlenie i grzejniki (kuchenki, piecyki, żelazka) mogą być włączane jedynie w godz. od 23-ej do 6-ej. Wyjątek stanowi oświetlenie klatek schodowych i bram.

Wszystkich pozostałych odbiorców w śródmieściu obowiązuje jak najdalej posunięta oszczędność w korzystaniu z energii elektrycznej.

Winni nieprzestrzegania niniejszego zarządzenia ulegają w trybie administracyjnym karze aresztu lub grzywny, albo obu tym karom łącznie.

Prezydent m. Łodzi
(—) Eugeniusz Stawiński

Zadania Obywatelskich Komisji Podatkowych

Sprawiedliwy rozkład świadczeń

składanych przez obywateli na rzecz Państwa

Wśród wielu ustaw i dekretów, uchwalonych przez ostatnią sesję Sejmu Ustawodawczego, poważna ilość poświęcona była udziałowi czynnika społecznego w pracach aparatu administracyjnego, na tych wszystkich odcinkach, na których inicjatywa obywatelska jest nie tylko wskazana, ale wiąże się bezpośrednio z demokratycznym charakterem naszego ustroju.

Sprawy gospodarcze które jak dotychczas mogło się wydawać pozostają pod władzą czynników państwowych, spółdzielczych lub też zrzeszeniowych, stały się również przedmiotem zainteresowania i współdziałania ze strony społeczeństwa zorganizowanego w ugrupowaniach politycznych lub stowarzyszeniach o charakterze społecznym.

ŚWIADCZENIA NA RZECZ PAŃSTWA

Walka ze spekulacją i drożyzną zmobilizowała masy pracujące biorące obecnie udział w bezpośredniej akcji poprzez Komisje Kontroli Społecznej. Zwalczanie nadużyć gospodarczych, wpływających ujemnie na funkcjonowanie całości naszego ustroju ekonomicznego, obejmuje jednak nie tylko usuwanie przejawów spekulacji i paskarstwa, ale również dotyczy sprawiedliwego rozłożenia świadczeń, które poszczególni obywatele składają na rzecz państwa.

Przyjęty system podatkowy objął swoim działaniem przede wszystkim t. zw. świadczenia bezpośrednie, to jest podatki: obrotowy, dochodowy i od wynagrodzeń. Wymiar i pobór tych podatków odbywa się zasadniczo za pośrednictwem Urzędów Skarbowych, wypełniających wszelkie czynności z tym związane.

Podziemie gospodarcze, którego działalność ujawniła się w pierwszym rzędzie po przez spekulację i t. zw. dziki handel, w zetknięciu z aparatem skarbowym dąży naturalnie do zatajenia swych rzeczywistych dochodów. Rezultat: bogacenie się jednostek na wyzysku i oszustwie — okradanie Państwa na sumy, należne z tytułu odpowiednich podatków.

WALKA Z OSZUSTWEM

W tych warunkach koniecznym dopełnieniem walki ze spekulacją i drożyzną, staje się walka z oszustwami podatkowymi. I tak jak w tym pierwszym wypadku bezpośrednia ingerencja świata pracy po przez Komisje Kontroli Społecznej okazała się właściwym środkiem uzdrowienia stosunków, tak i przy zagadnieniach podatkowych czynnik obywatelski został uwzględniony w jak najszerszej mierze. Znalazło to wyraz w ustawowym powołaniu Obywatelskich Komisji Podatkowych oraz instytucji Społecznych Lustratorów podatkowych.

Zadaniem Komisji Obywatelskiej jest przeprowadzanie wymiaru i domiaru sum podaktowych w wypadku, gdy instancje skarbowe mają wątpliwości, co do słuszności przyjętych sum.

Lustratorzy społeczni natomiast to przede wszystkim organ obywatelskiej kontroli uczciwości gospodarczej, głównie na odcinku inicjatywy prywatnej. Obowiązki i uprawnienia obydwóch instytucji określone zostały przez artykuł 11 — Dekretu z dnia 2 czerwca 1947 r., oraz Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 27.6 b. r. Prawo mianowania Okręgowych lustratorów, kierowników siedmioosobowych zespołów i członków posiada zasadniczo Miejska Rada Narodowa. Wysuwają kandydatów partie polityczne i Związki Zawodowe. Zaprzysiężenia przewodniczących, zastępców przewodniczących i członków Komisji Obywatelskich dokonywuje także Prezydium MRN.

UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI

Specjalne znaczenie przy przeprowadzeniu całej akcji posiada właściwe rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów. Musi ono mieć z natury rzeczy charakter współmierny do zasadniczej roli czynnika społecznego i stosunku jego do wykonawczego aparatu administracji skarbowej.

Dotyczy to przede wszystkim lustratorów, których obowiązki i prawa są dostatecznie szerokie. Lustratorzy są dostarczycielami materiału informacyjnego, na którym oparty jest wymiar podatku. Mają oni prawo robienia wywiadów i przeprowadzenia ogólnej kontroli ksiąg w danym przedsiębiorstwie, a poza tym, co jest równie ważne, mogą badać i ustalać pochodzenie towarów transportowanych i składowanych przez przedsiębiorców.

Pierwszym zadaniem lustratorów społecznych będzie doprowadzenie do upowszechnienia opodatkowania po przez wykrywanie wypadków złośliwego zatajania dochodów i obrotów.

Świat pracy i uczciwe kupiectwo z zadowoleniem wita pracę podatkowych lustratorów i bezwątpienia udzieli im moralnego i faktycznego poparcia, właściwie rozumiejąc ich zadania. Przeprowadzona bowiem obecnie akcja skarbowa wymierzona jest nie przeciwko tym przedsiębiorcom, którzy właściwie rozumieją obowiązki i przywileje inicjatywy prywatnej, lecz przeciwko elementom spekulacyjnym, różnego rodzaju kanciarzom, dorabiającym się fortun i z zamiłowaniem uprawiającym oszustwa podatkowe.

Łódź nie pozostaje w tyle jeśli chodzi o przeprowadzanie omawianej akcji. W najbliższym czasie osiem zespołów lustratorów społecznych rozpocznie już swoją pracę na terenie miasta. Mianowany lustrator Okręgowy przeprowadza organizację grup i kontrolę prac przygotowawczych.

Odbyte w dniu 28 sierpnia b. r. zebranie Międzypartyjnej Sekcji Stronnictw Bloku Demokratycznego do walki ze spekulacją, nadmiernymi zyskami i przestępstwami skarbowymi, w obszernej dyskusji dokładnie omówiło sprawę działalności lustratorów, stwierdzając, że zorganizowany świat pracy z zaufaniem czeka na rezultat tej jeszcze jednej walki o sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego. (Sot)

Czarny dzień

prowincjonalnych spekulantów

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Specjalnej ukarano grzywnami pieniężnymi cały szereg nieuczciwych kupców, pobierających ceny spekulacyjne na produkty przewidziane cennikiem. Podajemy listę ukaranych:

Michalski Stanisław, wł. restauracji w Radoszczycach, pow. Końskie — 10.000 zł.

Nowak Eleonora, wł. restauracji w Końskich — 10.000 zł.

Teiecka Genowefa, wł. resturacji w Końskich — 10.000 zł.

Grabarczyk Antoni, wł. sklepu spożywczego w Końskich — 15.000 złotych.

Kempa Józefa, wł. sklepu spożywczego w Końskich — 10.000 zł.

Jabłońska Janina, wł. kiosku na stacji kolejowej w Końskich — 15.000 zł.

Kozłowska Zofia, wł. bufetu na stacji kolejowej w Końskich — 25.000 zł.

Bakalarz Jan, wł. sklepu rzeźniczego w Przedborzu — 25.000 zł.

Petrus Zofia, wł. sklepu spożywczego w Gowarczowie, pow. Końskie — 10.000 zł.

Zamłyńska Janina, współwł. składu materiałów aptecznych w Końskich — 20.000 zł.

Jeżewski Edward, wł. sklepu włókienniczego w Przedborzu — 75.000 złotych.

Bakalarz Józef, wł. sklepu rzeźniczego w Przedborzu — 25.000 zł.

Wrzesińska Maria, wł. sklepu rzeźniczego w Przedborzu — 25.000 zł.

Zuchalski Ludwik, wł. sklepu rzeźniczego w Przedborzu — 25.000 złotych.

Słomczyński Stanisław, wł. sklepu rzeźniczego w Przedborzu — 10.000 zł.

Auguścik Bolesław, wł. sklepu tekstylnego w Przedborzu — 10.000 złotych.

Kowalski Franciszek, wł. sklepu spożywczego w Radoszycach, pow. Końskie — 10.000 zł.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA

12.05 Wiad. południ. 12.10 Pieśni kaszubskie. 12.25 Aud. dla wsi. 12.?? „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska". 13.?? „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 Z dziedziny radiotechniki pog. 14.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 14.?? Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna. 15.?? Aud. sł.-muz. dla dzieci. 15.40 Etiudy fortepianowe. 16.00 Dziennik. 16.20 „Melodie filmowe". 16.40 Radiowy kalendarzyk kult. - hist. 16.50 Pog. sport. 17.00 „W krainie operatki". 17.35 Skrzynka ogólna. 17.45 Pog. dla młodzieży. 18.00 Koncert solistów (płyty). 18.15 „Łódź przed ... laty" pogadanka. 18.30 Koncert życzeń. 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.?? „U naszych przyjaciół". 19.30 „Trio fortepianowe". 20.00 Okolicznościowy montaż literacki. 20.25 Aud. rozrywk. 21.?? Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.20 Koncert życzeń. 0.10 Prog. lok. na jutro.

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi

z dnia 27 sierpnia 1947 r.

O OGRANICZENIU OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

Na podstawie art. 10 ust. (3) pkt. a) i c) ustawy z dnia 21. II. 1935 r. o za pobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 19 i wobec stwierdzenia występującej na terenie m. Łodzi choroby zakaźnej — dur brzusznego — zarządzam co następuje:

§ 1. Sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych na ulicach, straganach targowiskach i rynkach dopuszczalna jest jedynie przy zastosowaniu specjalnych urządzeń, zabezpieczających produkty te od wszelkich zanieczyszczeń, (gabloty szafki, wózki oszklone). Urządzenia te należy utrzymać w bezwzględnej czystości. Pojedyńcze cukierki w handlu ulicznym mogą być sprzedawane tylko w opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolię).

Handel domokrążny wyrobami mącznymi jest wzbroniony.

§ 2. Sprzedaż mięsa, wędlin i innych wyrobów wędliniarskich, dzieczyzny w kawałkach i bitego ptactwa oskubanego na targowiskach, rynkach, straganach kioskach ulicznych i w handlu okrężnym jest wzbroniona.

§ 3. Sprzedaż mleka i jego przetworów z dostawą do mieszkań bądź też na ulicach, placach i na targach jest dozwolona pod warunkiem zastosowania środków, zabezpieczających te produkty od wszelkich zanieczyszczeń. W szczególności sprzedaż mleka i śmietanki z dostawą do mieszkań może odbywać się tylko w oddzielnych naczyniach zamkniętych, zabezpieczających mleko (śmietankę) od zanieczyszczeń i zaopatrzonych w wyraźny, niedający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka.

Sprzedaż mleka i śmietanki na targach, placach i ulicach jest dozwolona tylko z naczyń zamkniętych, zaopatrzonych w krany lub z wózków zaopatrzonych w krany. Na naczyniach powinien być umieszczony wyraźny, niedający się zmyć napis, zawierający imię i nazwisko właściciela mleka.

Sprzedaż mleka i jego przetworów na podwórzach, w sieniach, bramach i t. p. jest niedozwolona.

§ 4. Lody w handlu ulicznym mogą być sprzedawane tylko jako pojedyńcze porcje w opakowaniu. Wydzielanie poszczególnych porcji ze zbiorników jest w handlu ulicznym wzbronione.

§ 5. Sprzedaż wody sodowej i napojów chłodzących w handlu ulicznym może odbywać się tylko z odpowiednich wózków, straganów, kiosków, zaopatrzonych w mechaniczne natryski do spłukiwania szklanek.

Woda użyta do spłukiwania jednego naczynia nie może być użyta powtórnie do tegoż celu.

§ 6. Sprzedaż owoców na ulicach, placach, targowiskach i t. p. może się odbywać tylko z koszów, skrzynek lub na odpowiednim podwyższeniu, przy czym owoce muszą być przykryte przeźroczystym papierem lub celofanem.

Sprzedaż owoców pokrajanych lub obranych ze skórki w handlu ulicznym jest niedozwolona.

§ 7. Warzywa przy sprzedaży na ulicach, placach i targowiskach muszą być umieszczone na odpowiednim czystym podkładzie. Nie wolno układać warzyw bezpośrednio na ziemi, brudnej słomie, starej garderobie i t. p. zanieczyszczonych przedmiotach.

§ 8. Do pakowania wszelkich artykułów żywnościowych należy używać czystego papieru. Używanie do tego celu makulatury jest wzbronione.

§ 9. Zakazuje się dotykania nieopakowanych artykułów żywnościowych przez kupujących.

Osoby zatrudnione przy sprzedaży artykułów żywnościowych powinny nosić białe, czyste fartuchy z rękawami i mieć czyste ręce.

§ 10. Osobom, dotkniętym chorobami zaraźliwymi lub budzącymi wstręt, a także mającym rany otwarte, twarzy albo rąk oraz osobom stykającym się z chorymi zakaźnymi, uprawianie handlu ulicznego lub okrężnego jest wzbronione.

§ 11. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30.000.— zł. lub jednej z tych kar z mocy art. 22 powołanej na wstępie ustawy, winni zaś przekroczenia par. 2. niniejszego zarządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny do 500.000.— zł. lub jednej z tych kar z mocy par. 7 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 z dnia 7 czerwca 1946 r. poz. 159).

Jednocześnie może być orzeczony przepadek przedmiotów przechowywanych niezgodnie z przepisami zarządzenia niniejszego.

§ 12. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Starosty Grodzkiego Łódzkiego z dnia 6 kwietnia 1936 r. o ograniczeniu obrotu artykułami żywnościowymi (Łódzki Dziennik Wojewódzki Nr. 9 poz. 121).

Łódź, dnia 27 sierpnia 1947 r.

Za Prezydenta Miasta
(—) STANISŁAW DUNIAK
Wiceprezydent Miasta



47

Szpieg jest istotą, której nie chroni nikt. Musi on polegać na samym sobie.

Łódź podskakiwała gwałtownie, tańcząc szalonego swinga i ślizgając się na zboczach fal.

Jack spojrzał na zegarek.

Była trzecia, nad ranem, a więc odchylenie w czasie istniało jedynie minimalne. Ludzie którzy oczekiwali ich na wybrzeżu nie powinni byli długo czekać, o ile oczywiście wysadzono ich na właściwym miejscu.

Przypomniał sobie opowiadania znajomych, którzy brali udział w inwazji na Europę. Wówczas mimo całego olbrzymiego wysiłku przy dokonywaniu obliczeń z dokładnością do metra i sekundy prawie, całe zgrupowania wojsk i oddziały techniczne zostały wysadzone w niewłaściwych miejscach, co pociągnęło za sobą wielkie straty i opóźnienia działań. Gdyby teraz nastąpiło coś takiego, a zważywszy olbrzymią odległość i obliczenie wyłącznie na przyrządy nie było to niemożliwym, cała impreza zostałaby rozbita. Znali coprawda na pamięć adresy punktów kontraktowych założonych w okolicy specjalnie dla nich, lecz nie znając hiszpańskiego dwaj towarzysze jego siedzący w łodzi znali ten język, lecz Jack obawiał się, że mogą oni nie posiadać go w dostatecznym stopniu) mogliby łatwo zwrócić na siebie uwagę niezliczonych agentów rządu Franco i zostać zdemaskowanymi, gdyż wtedy opowiadanie o tym, że są rozbitkami nie na wiele by się przydało.

Przez chwilę niepokój nie dawał mu myśleć, lecz opanował się.

Ostatecznie była to jedyna droga do akcji. Nie mogli przyjechać jako przedstawiciele handlowi lub konsularni swoich państw, gdyż na ludzi tych zwrócona była uwaga kontr-wywiadu hiszpańskiego. Natomiast nie znani i nie rozpoznani mogli mieć swobodę ruchów konieczną do zadania jakie było przed nimi.

Łódź w pewnej chwili zaczęła kołysać się coraz słabiej. Wpłynęli na spokojny obszar wodny.

— Zdaje się, że już nie długo — towarzysz Jack pochylił się ku przodowi łodzi i westnął z ulgą — a obawiałem się już, że to nie tu — widocznie wszyscy myśleli o tym samym.

Siedzący na tyle łódki marynarz przeszedł chwytając się ich ramion na przód i począł sięgać wiosłem przed siebie.

Widzialność była bardzo ograniczona, lecz w pewnym momencie dostrzegli przed sobą ciemną masę brzegu.

— Nie pluskać wiosłami — powiedział szeptem marynarz. Cicho poczęli zanurzał pióra wioseł i popychać prawie łódź w kierunku lądu.

Wreszcie padł krótki rozkaz:

— Stop!

Wyjęli wiosła z wody i zamarli w bezruchu. Marynarzy wychylił się i starał wrokiem przebić ciemności, wreszcie skoczył. Łódź zakołysała się.

— Płytko jest, chwała Bogu! usłyszeli jego przyciszony głos. Chwycił ręką za burtę i pociągnął ich idąc po pas w wodzie w stronę brzegu. Po chwili zobaczyli że wynurza się coraz bardziej. Wreszcie łódź otarła się o dno. Byli na miejscu!

Szybko, jeden za drugim wysunęli się skacząc do płytkiej wody.

— Już?

— Już.

Szybkie uściski dłoni. Sakramentalne „Good luck!" i pozostali sami. Łódź prowadzona przez jednego człowieka oddalała się i po chwili wsiąkła pochłonięta przez mroki nocy.

— No, a teraz jazda! — ruszyli i szybko oddalając się prostopadle od morza. Grunt był skalisty i pozbawiony roślinności, szli ostrożnie starając się nie sprawić żadnego hałasu, póki nie osiągnęli kępy gęstych krzewów. Jack zrzucił z ramion płaszcz, przykucnął i okrył się nim. Pozostali towarzysze wsunęli głowy pod prowizoryczną osłonę i jeden z nich zapalił małą, ślepą latarkę. Z kieszeni wyciągnął mapę. Rozłożyli ją na ziemi i przyciągając poły płaszcza tak aby nikt z zewnątrz nie mógł ich ujrzeć zaczęli zastanawiać się przed kierunkiem drogi.

— Wydaje mi się — powiedział Jack, że musimy przyjąć jako pewnik, fakt wysadzenia nas we właściwym miejscu. Spekulacje na ten temat nie doprowadzą nas do niczego. Możemy zresztą przeczekać tu do rana, a o świcie zorientować się na podstawie punktów widocznych w terenie. Uważam jednak, że musimy oddalić się nieco od morza.

— Tak — zgodził się starszy z Anglików, — sądzę, że należy poszukać odrazu ludzi czekających na nas.

(D. c. n.)

SPORT

Na 8 minut przed końcem wynik brzmiał 3:4

Czechosłowacja-Polska 6:3 (1:0)

Emocjonująca walka na stadionie Sparty w Pradze

Mecz z Czechosłowacją, jak było do przewidzenia, przegraliśmy, tym niemniej piłkarze polscy pozostawili po sobie jak najlepsze wrażenie. Przez pełne 90 minut prowadzili grę otwartą, walczyli nieustępliwie o każdą piłkę, do ostatniej chwili nie rezygnowali z poprawy wyniku.

Dopiero w 36 min. gry Bican strzałem z minimalnej odległości zdobył pierwszą bramkę dla gospodarzy. Wynik ten utrzymał się do przerwy głównie, trzeba to na wstępie zaznaczyć, dzięki bardzo ofiarnej i przytomnej grze Janika w bramce, oraz Parpana, który jak cień pilnował najlepszego napastnika Czechów — Bicana.

JANIK POD OBSTRZAŁEM

Po pauzie z miejsca zaznaczyła się olbrzymia przewaga Czechów. Już w 2 min. Bican po raz drugi umieszcza piłkę w siatce. W 10 min. Kubala dalekim strzałem podwyższa wynik na 3:0. Zanosi się na wysoką porażkę naszej drużyny, tym bardziej że Czesi nie żartują, grają „na całego" i mają zdecydowaną przewagę. Parpan dwoi się i troi, szachując środkową trójkę napadu przeciwnika, a w pierwszym rzędzie niebezpiecznego Bicana. Dzielnie sekunduje mu w tym okresie Flanek. Słabszy jest w obronie Szczepaniak, o wiele za wolny na szybkich, zwrotnych Czechów. Z niezwykłym szczęściem i brawurą broni Janik. Zbiera też wiele oklasków 50 000 widzów.



HOGENDORF MA TREMĘ

Napad polski w tym okresie nie ma zbyt wielu piłek. Podania idą przeważnie na lewą stronę. Mały Ślązak — Barański nie może ani na chwilę wyzwolić się spod opieki Kocourka. Traci wszystkie piłki. Współgranie z Cieślikiem, który tego dnia nie jest najlepiej usposobiony, nie daje rezultatów. Spodzieja nie ma refleksu. Gubi piłki. Jira ogrywa go regularnie. Najlepiej stosunkowo spisuje się Gracz, choć ma przeciw sobie słynnego Ludla. Hogendorf nie miał dotąd okazji w pełni zademonstrować swych umiejętności. Gra nerwowo, nie pozbył się jeszcze tremy. Nieustanny krzyk widowni, która nieustannie dopinguje swoich — robi na nim wrażenie.

...ALE STRZELA BRAMKĘ

W 20 min. Kopecky ostro strzela. Janik z najwyższym trudem, ale także samą brawurą wybija czubkami palców na róg. W 22 min. Spodzieja przejmuje podanie Parpana, podaje natychmiast do Gracza, ten wypuszcza Hogendorfa, a łodzianin dochodzi do piłki, mija Seneckiego i strzela ostro w róg. Horak nie mógł obronić. Zdobyliśmy bramkę. Jest 3:1.

MUR NIE POMÓGŁ

Radość nie trwa jednak długo. Czesi są znów w akcji, znów nasze tyły bronią się zaciekle. W 28 min. Parpan w ferworze walki popełnia foul. Rzut wolny z odległości około 25 m bije Karel. Nasi murują. Piłka ostrym łukiem mija mur i ląduje w prawy górnym rogu. Jest 4:1. W dalszym ciągu istnieje niebezpieczeństwo wysokiej porażki. Nie była by ona zasłużona, ponieważ były okresy naszej dobrej gry, a zwłaszcza pierwszy kwadrans pierwszej połowy. Tyły nasze grają również nienajgorzej w defensywie, choć znacznie mniej produktywnie w grze ofensywnej.

HORAK KAPITULUJE

33 min. gry. Janik zlikwidował kolejny strzał Czechów. Wybija piłkę na środek. Przejmuje ją Spodzieja i błyskawicznie oddaje na prawe skrzydło do Hogendorfa. Ten podciąga i wysuwa Cieślikowi. Strzał jest błyskawiczny, choć nie najsilniejszy. Piłka trzepocze w siatce 4:2.

Następuje okres naszej ofensywy. Lewą stroną przeprowadzane ataki, kończą się na obronie, ale prawa jest niebezpieczniejsza. W 35 min. Hogendorf jest przy piłce. Inicjuje swój słynny raid. Mija Ludla, tuż przed nacierającym Seneckim oddaje górą do środka. Gracz główkuje, ale Horak jest na miejscu.

JESZCZE RAZ CIEŚLIK

37 min. Gracz wyrzuca rzut boczny. Podaje do Hogendorfa. Ten biegnie po linii. Nagle zwrot do środka, i pędzi wprost na bramkę. Horak wybiega, rzuca się pod nogi. Hogendorf w ostatniej chwili oddaje do tyłu, nasi napastnicy walczą chwilę z obrońcami czeskimi, wreszcie jednak piłka wpada do siatki. Cieślik strzelił przytomnie jest 4:3.

OSTATNIE MINUTY

Na widowni konsternacja. Zanosi się na wyrównanie? O nie — Czesi poprawiają stan konta. W 38 min. Barański znów niedokładnie podaje do środka. Piłkę przejmuje Ludl. Przerzuca na lewe skrzydło do Zachara, ten przedłuża podanie do Kopeckiego, strzał i Czesi prowadzą już 5:3.

W minutę później Czesi zdobywają 6 bramkę. Autorem jest Krapil. Wynik ustalony. Tempo, dotąd znakomite, zwalnia się. Do końca gry zostało 6 minut. W 42 min. Hogendorf ma okazję zmienić wynik. Przebój jego kończy się jednak strzałem w out. Na 1 min. przed końcem ten sam gracz objechawszy obronę Czechów oddał piłkę Spodziei, Ślązak zwlekał ze strzałem i zmarnował dobrą pozycję.

WYNIK JEST ZASZCZYTNY

Wreszcie sędzia van den Meer daje gwizdek na zakończenie spotkania. Formalności trwają parę chwil. Obie drużyny schodzą z boiska. Chłopcy nasi są zmęczeni, ale zadowoleni, dali z siebie wszystko, na co ich było stać. Ulegli po wspaniałej, emocjonującej grze. Świadczy o tym ilość bramek strzelona w drugiej połowie: 8 goali na meczu międzypaństwowym w ciągu 45 min. to niezbyt częste zjawisko.

Przegraliśmy. Nikt w kraju nie liczył na zwycięstwo. Wygrać nie było można. Nasza jedenastka zagrała tym razem lepiej niż w dwu poprzednich meczach międzypaństwowych. To umożliwiło im zaszczytny wynik z potęgą piłkarską, jaką stanowi dziś w Europie reprezentacja Czechosłowacji.

Słaby poziom na meczu

ŁKS — Baildon 10:6

Zawody bokserskie rozegrane w dniu wczorajszym między zespołami ŁKS-u i Baildonu z Katowic, nie należały do rzędu ciekawych. Poziom ogólny spotkania słaby ze względu na silne osłabienie zespołu łódzkiego. Pewnymi filarami drużyny łódzkiej byli jedynie Stasiak w wadze muszej, oraz Marcinkowski w piórkowej. Bonikowski walkę swą wygrał wysoko na punkty, lecz system walki przypomina żywo zawodnika kompletnie zmanierowanego. Reszta zawodników za wyjątkiem Kosińskiego to nowe twarze w zespole ŁKS-u o znacznych brakach kondycyjnych i technicznych.

Goście stanowili zespół na ogół wyrównany o poziomie przeciętnym. Jedynie Pawliczek w wadze p. średniej wybijał się ponad swych kolegów.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

W. musza: Stasiak (ŁKS) rozprawia się bez trudu z Janeczkiem, wygrywając na punkty. Stasiak udowodnił iż znajduje się w dobrej formie. Zwłaszcza przygotowaniem kondycyjnym łodzianin zadowolił w pełni.

W. kogucia: nowicjusz Popielaty (ŁKS) uległ na pkt. Chmielowi (Baildon). Obaj zawodnicy niewiele znają z techniki pięściarskiej. Ciosy zamachowe, wyraźnie sygnalizowane były głównym elementem tego spotkania.

W. piórkowa: Marcinkowski (Ł. K. S.) jedynie w pierwszym starciu stacza równorzędną walkę z Chudką (Baild.), następne dwie rundy to niepodzielne panowanie Marcinkowskiego w ringu. Precyzyjne i błyskawiczne kontry doprowadzają Chudkę do stanu zamroczenia. Gong ratuje Ślązaka od przegranej przez k. o.

Zwycięża wysoko na punkty Marcinkowski.

W. lekka: Bonikowski (ŁKS) zwycięża wysoko na pkt. Pierończyka (Baild.)

W. p. średnia: Cygan (ŁKS) był najsłabszym punktem zespołu łódzkiego, przegrywając po przerwaniu walki w III starciu na pkt. z Pawliczkiem. Walka przerwana została przez sędziego na skutek odniesionej, przez łodzianina kontuzji.

W. średnia: Rychtelski stacza wyrównaną walkę z Badurą (Baild.). Badura okazał się prymitywnym pięściarzem jednak Rychtelski nie umiał rozwiązać taktycznie swego spotkania, wygrywając nieznacznie na punkty.

W. p. ciężka: Janicki (ŁKS) zwycięża na punkty Figla (Baild.). Pierwsze starcie wygrywa wysoko łodzianin posyłając Ślązaka na deski do „9". Początek drugiej rundy przynosi kontuzję łodzianina po której walka zostaje przerwana. Zwycięstwo punktowe przyznano Janickiemu.

W. ciężka: Kosiński (ŁKS) przegrywa na punkty z Drapałą (Baild.). Obaj zawodnicy nie wiele umieją i walczyli b. prymitywnie.

Większa ilość zainkasowanych ciosów zadecydowała o porażce łodzianina.

W ringu sędziował p. Rauecki. widzów około 1000. „wan"

Bytomianie nie lepsi...

Cechie Karlin — Polonia 4:2 (0:1)

Afery w lidze czeskiej i słynna decyzja czeskiej Federacji, eliminująca dwa kluby z ligi, sprawiły, że awans przypadł zespołowi Cechie Karlin. Po tym, co widzieliśmy w ciągu minionych dwu dni, na meczach z ŁKS-em i Polonią bytomską, należy stwierdzić, że los bardzo jest łaskawy dla Cechie Karlin. Mamy bardzo dobre pojęcie o piłce czeskiej, dla tego nie wróżymy naszym gościom długiego żywota w lidze.

Cechie Karlin spadnie z ligi, a bytomska Polonia najprawdopodobniej do niej nie wejdzie. Po tym, co widzieliśmy wczoraj na to nie zasługuje. Mamy bardzo dużo sympatii dla zespołu repatriantów, cóż kiedy grają oni naprawdę słabo.

Pod każdym względem Polonia ustępowała Czechom, których słabą klasę wykazaliśmy wczoraj.

Jedynie Raszczuk w bramce podobał nam się pewnymi chwytami. Miał on przy tym dużo szczęścia. Reszta zagrywała słabiutko. W napadzie tylko lewo skrzydłowy Śmiganowski miał dobre momenty.

Wydawało się niekiedy, że bytomianie nie znają abecadła piłkarskiego: Stoping wymagał co najmniej 10 metrów wolnego pola, dwa razy tyle miejsca musieli mieć poloniarze dla przygotowania driblingu, który z reguły kończył się porażką. O nieudolności świadczy najlepiej zdobycie pierwszej bramki: piłka właściwie sam wtłoczyła się do siatki, a Głowacz trzykrotnie wymachiwał nogą nie trafiając jej.

Być może, że na tak beznadziejnie niski poziom wpłynął deszcz, zimno i przerzedzona widownia. Ale uwzględniając i te niekorzystne warunki, wolno nam wymagać od poważnego pretendenta do ligi lepszej gry.

Mimo przewagi Czechów, prowadzenie zdobyła w 26 min. Polonia ze strzału Śmiganowskiego. Wynik ten utrzymał się do przerwy. Po pauzie Czesi zaczęli grać skuteczniej. Wyrównali w 11 min. ze strzału Senedika. W 13 min. Preis zdobył drugą bramkę. Polonia nieoczekiwanie zrewanżowała się w 15 min. uzyskując goala ze strzału Salika. W 16 min Preis, a w 42 Senedik zdobywają dwie dalsze bramki ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Walczak. Widzów poniżej 3000.

Adamczyk przekroczył 7 m. — Łomowski w kuli 14,85

Praga-Warszawa 66,5:54,5

Warszawa, 31.8, tel. wł.

Rozegrany w konkurencji męskiej mecz lekkoatletyczny Praga — Warszawa zakończył się zwycięstwem Czechów 66,5:54,5.

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych i rozmokłego, ciężkiego terenu uzyskano szereg b. dobrych wyników. W 4 konkurencjach zawodnicy polscy uzyskali najlepsze tegoroczne rezultaty, bijąc dwa powojenne rekordy Polski.

W biegu na 110 m. przez płotki Adamczyk uzyskał b. dobry wynik 15,6 sek.

Ten sam zawodnik w skoku w dal przekroczył 7 m. uzyskując wynik 7,02 m.

W rzucie oszczepem Gburczyk zajął drugie miejsce za znanym Kisewetterem, uzyskując najlepszy po wojnie wynik w Polsce 60,25 m.

W pchnięciu kulą Łomowski zajął pierwsze miejsce wynikiem 14,85.

Rezultat ten w przeliczeniu na tabelę fińską jest najlepszy z uzyskanych na meczu.

Dużo emocji dostarczył 6000 widzom bieg na 5.000 m. Od startu do ostatniego okrążenia bieg prowadził Kielas. Na 400 m. przed metą Herticek rozpoczął finisz i minął Polaka, uzyskując przewagę około 15 m. Na ostatniej prostej Kielas przypuścił atak i wyszedł przed Czecha. Ten, ostatnim zrywem wyrównał odległość i wpadł na metę o centymetry za Kelasem, który jako zwycięzca miał czas 15:37,2.

Szczegółowe wyniki podamy w jutrzejszym numerze.

Widzew-Sygnał 8:2

W meczu o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

w Poznaniu Warta pokonała Tęczę 5:1,

w Lublinie Widzew rozgromił Sygnał 8:2,

w Świdnicy tamtejsza Polonia zwyciężyła Szombierki 5:2.

WARSZAWSKA POLONIA PRZEGRAŁA

W Lublinie bawiła warszawska Polonia, która rozegrała tam dwa spotkania. Pierwszego dnia warszawianie ponieśli niespodziewaną porażkę z Lublinianką ulegając jej 3:4. Drugiego dnia Polonia pokonała team: Unia, TUR, Garbarnia 7:3.

Po meczu z Lublinianką, jeden z członków kierownictwa Polonii uderzył sędziego tych zawodów, niezadowolony z jego werdyktów.

CRACOVIA — WIMA 9:0

Kraków, 31.8. W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie Cracovia pokonała łódzką Wimę 9:0.

Ameryka-Australia 2:0

New York, 31.8 obsł. wł.

Pierwszy dzień międzystrefowego spotkania tenisowego o puchar Davisa rozegrany między zeszłorocznym zwycięzcą USA a Australią przyniósł dwa pewne zwycięstwa amerykanom.

Triumfator Wimbledonu — Jack Kramer pokonał w trzech krótkich setach Diny Pailsa 6:2, 6:1, 6:2.

Schroeder po pięknej walce wygrał z Bromwichem 6:4, 5:7, 6:3, 6:4.

Obydwa zwycięstwa tenisistów amerykańskich świadczą wymownie o wielkiej ich przewadze nad przeciwnikiem. Puchar Davisa napewno zostanie za Wielką Wodą.

SK LIBEN POKONANY W CHORZOWIE I KRAKOWIE

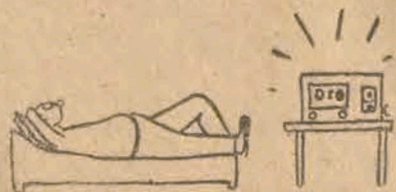
W Chorzowie i Krakowie bawiła czeska drużyna SK Liben. Pierwszego dnia Czesi przegrali z AKS-em 4:5. Drugiego dnia ponieśli w Krakowie porażkę z teamem Wisła — Garbarnia 1:6.

2 REKORDY POLSKI

Kraków, 31.8. Na meczu pływackim Kraków — Gliwice padły dwa nowe rekordy Polski. Zawodniczka Piasta gliwickiego Kaletówna na 100 m. stylem klasycznym ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 1:34,9 a 17-letni pływak gliwicki Krauze w biegu na 400 m. st. klas. pobił nowy rekord czasem 6:37,2.

HUTNICY POLSCY LEPSI OD CZESKICH

Katowice, 31.8. Rozegrany tu mecz piłkarski reprezentacji hutnictwa polskiego i czeskiego zakończył się zwycięstwem Polaków 6:2.



...Gra jest wyrównana, wynik 0:0...



...Hogendorf centruje. Cieślik strzela! Jeeeest!... Proszę państwa, wynik brzmi tylko 4:3 dla Czechosłowacji....



...Gracz podaje — Hogendorfowi. Ten jest sam na sam z bramkarzem. Strzela... w aut....



...Polska niestety przegrała 3:6!

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Nowotki 91), Śnieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1.

Nieodwołalnie! Ostatnie 4 dni wesołej komedii p. t.: „SZKARŁATNE RÓŻE" z udziałem znakomitego Komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny, Bolesława Mierzejewskiego. — Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10 do 13 i od 16-tej. tel. 107-78.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Ul. Piotrkowska 94.

Pięć występów znanych artystów Radia i Sceny. Czwartek dnia 4 września, 5, 6 i 7. Wystąpią dawno niewidziani w Łodzi: Maria Chmurkowska, doskonała odtwórczyni satyry politycznej, Tadeusz Olsza, pierwszy raz po wojnie, Tadeusz Bocheński, popularny speaker Polskiego Radia i aksamitny baryton Tadeusz Łuczaj. Program zawierający aktualia i humor wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście,

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

W sobotę, 6 września Teatr Kameralny D. . wznawia najweselszą komedię G. B. Shaw'a „Żołnierz i Bohater" z udziałem: Bielickiej, Buczyńskiej, Bugajskiego, Guzka, Mikołajewskiego, Schmidta, Szaflarskiej, Tatarskiego.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Kina

ADRIA — „Bohaterki Pacyfiku".
BAJKA — „Serenada w dolinie słońca"
BAŁTYK — „Sąd Narodów" premiera
GDYNIA — „Bohaterki Pacyfiku".
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Wilki Morskie".
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13"
ROBOTNIK — „5-ciu zuchów".
ROMA — „Na granicy".
REKORD — „Zwariowane lotnisko".
STYLOWY — „Nadzieja".
ŚWIT — „Piotr I" (druga seria).
TĘCZA — „Nadzieja".
TATRY — „Bolek i Lolek".
WOLNOŚĆ — „My z Kronsztatu"
WŁÓKNIARZ — „Złote wrota".
WISŁA — „Dziewczęta z Baletu".
ZACHĘTA — „Ukochany".
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dziewczęczka"

POCZĄTEK SEANSÓW:
Adria — 15,30, 18, 2,30, niedz. 13.
Gdynia — 16, 18,30, 21, niedz. 13.30.
Świt — 16,30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
Tęcza — 16.30 18,30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 15,30, 18, 20.30, niedziela i święta — 13, 15.30, 18, 20.30.
Wolność — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. i święta — 14.30, 16:30, 18.30, 20.30:
Przedwiośnie — —16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
Roma — 16,30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
Bajka — 16,30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
Robotnik — 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta — 13.00, 15.30., 18.00, 20.30.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI
przy ul. CZACKIEGO Nr 16

ogłasza przetarg nieograniczony

na BUDOWĘ PORTIERNI na terenie magazynu Centrali w Łodzi, przy ul. Limanowskiego Nr 166.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Centrali, w godzinach urzędowych.

Oferty w zaklejonych i zalakowanych kopertach należy składać do dnia 9 września 1947 roku, do godziny 10-ej rano w Sekretariacie Centrali Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Czackiego Nr 16, poczym o godzinie 12-tej popoł. nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W ofercie należy podać termin wykonania roboty.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu. (pap)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 kV Śląsk — Łódź — Warszawa

ogłasza przetarg nieograniczony
na POMALOWANIE SŁUPÓW KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH, ustawionych na trasie linii 220 kV Śląsk — ŁÓDŹ.
Potrzebną farbę do pomalowania dostarczy Dyrekcja Budowy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Techniczny Dyrekcji Budowy ul. Magistracka Nr 22, codziennie w godz. 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na pomalowanie słupów żelaznych na trasie Śląsk—Łódź" należy składać do Dyrekcji Budowy Linii 220 kV w Łodzi, ul. Magistracka 22 do dnia 8 września 1947 r.

Dyrekcja Budowy Linii 220 kV zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów, jako też oddania robót częściowo. (13778)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA REMONT KAPITALNY I URUCHOMIENIE TURBOZESPOŁU SYSTEMU AEG 2500 KW.

P. Z. P. W. Nr. 4 zawiadamia, że wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 12-ej w fabrycznym biurze ruchu przy ul. Kątnej 19.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach. — Podkładki ofertowe otrzymać można na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

(PAP)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 38
poszukują

T K A C Z Y

na KROSNA ANGIELSKIE i KORTOWE.

Zgłaszać się:
Wydział Personalny — ***Łódź, ul. Strzelców Kaniowskich Nr 44.***

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Reginie Szajnert, ur. 8. VI. 1904 r. w Łodzi c. Romana i Jadwigi, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Szopena 18 m. 5,** obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237) oraz Nr 53, poz. 300). (pap)

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

OSTATNIE DNI! **TYLKO do ŚRODY, dnia 3 września.**

ZOFIA GRABOWSKA i ALEKSANDER ŻARCZYŃSKI

w czteroaktowej komedii M. Duilud'a

HISTÓRIA DWU SERC

W niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godzinie 16-tej i 19,15.

Kasa czynna codziennie od 11 do 13 i od 15 (w niedzielę bez przerwy od g. 12).

PRZETARG NIEOGRANICZONY

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI
ul. CZACKIEGO Nr 16

ogłasza przetarg nieograniczony
na WYKONANIE DOBUDOWY GARAŻU MUROWANEGO na terenie swojej posesji znajdującej się pod wyżej wskazanym adresem.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Wykonanie dobudowy garażu" składać należy do dnia 11 września 1947 r., do godziny 10-tej w sekretariacie Centrali.

Otwarcie ofert nastąpi tamże w dniu 11 września 1947 r., o godzinie 12-tej w południe.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Centrali, a kwit dołączyć do oferty.

Ślepy kosztorys można otrzymać w sekretariacie Centrali.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. (pap)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Marii Marcinkowskiej, ur. 7. 12. 1902 r. w Warszawie, c. Józefa i Rozalii z Biegońskich, ostatnio zam. w Starowej Górze, gm. Gospodarz pow. łódzki,** obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w czasie okupacji niemieckiej w Łodzi, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237) oraz Nr 53, poz. 300). (pap)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46. poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Józefowi Grzelakowi, ur. dn. 15. I. 1912 r. w Barczewie s. N. N. i Katarzyny, ostatnio zam. w Poddębicach ul. Pułaskiego 8,** obecnie ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonego o to, że w roku 1941 w Poddębicach będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237) oraz Nr 53, poz. 300). (pap)

KOMUNIKAT

Od dnia 2 września br. do 20 września w godz. od 9-tej do 12-tej Sekretariat przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmuje zapisy na III-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni. Na Kursy Przygotowawcze może być przyjęta wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35 ,która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą samokształceniową. Kandydat na Kursy Przygotowawcze winien złożyć:

1. Podanie.
2. życiorys.
3. świadectwo urodzenia.
4. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej.

POSZUKUJE SIĘ

fachowca

do

MONTAŻU i URUCHOMIENIA MASZYN TIULOWYCH.

Warunki do omówienia w Dyrekcji Państwowych Zjednoczonych Fabrykach Firanek i Koronek w Łodzi, — **ul. Piotrkowska Nr 177.** Telefon 261-06, 220-64. (pap)

Na podstawie umowy z Oddziałem Nr 1 C. Zb. P. P. w Łodzi

Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa

w ŁODZI

PODJĘŁA ROZPROWADZENIE ZESZYTÓW SZKOLNYCH dla WSZYSTKICH SZKÓŁ na terenie całego miasta ŁODZI.

PUNKTY SPRZEDAŻY:

PIOTRKOWSKA 149
ZGIERSKA 107
PLAC LEONARDA (Hala Targowa)
RZGOWSKA 73

CENA ZESZYTU w DETALU zł 7,— (słownie złotych siedem)

(P. 1291)

Na podstawie umowy z Oddziałem Nr 1 C. Zb. P. P. w Łodzi

Spółdzielnia „Samopomoc Nauczycielska"

w ŁODZI

ul. PIOTRKOWSKA 190 i ul. PIOTRKOWSKA 148
Telefon 184-62

PODJĘŁA ROZPROWADZENIE ZESZYTÓW SZKOLNYCH dla wszystkich szkół na terenie całego Województwa Łódzkiego z wyłączeniem m. Łodzi.

CENA ZESZYTU w DETALU zł 7,— (słownie złotych siedem)

(P. 1292)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25,— za wyraz
zguby	zł 20.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz
W niedzielę i święta 30 procent drożej.	Minimum 10 słów

Lekarze

Dr LEBIEDOWSKI powrócił i przyjmuje godz. 6—7 wieczór. ul. Kościuszki 60 m. 1. 7622—

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. —7624

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową Pietrysko Halina. wieś Wiewiórczyn Gm. Łask.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, zaświadczenie rejestracji wojskowej, metrykę urodzenia, nazwiska Brysik Janina i Wojczak Stefan, wieś Morki, pow. Łęczycki. —7625

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę demobilizacyjną, wydaną przez RKU-Grajewo. Kpt. Kulbacki Józef, Słomiańska 32.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112-54		
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2, D—015602